

Były trener Giallorossi i wciąż kibic tego zespołu, Carlo Mazzone, udzielił wywiadu dla portalu *sportpaper.it*, w którym pytany był m.in. o drużynę narodową oraz temat na czasie, którym jest wykluczenie De Rossiego i Osvaldo przez Zeman.

Co sądzisz o reprezentacji Prandellego? Rodzi się dobry zespół na najbliższy mundial?

- Myślę, że Prandelli wykonuje świetną robotę, jest wielu młodych na dobrym poziomie. Przez te dwa lata rozwiną się, na mundialu będziemy mieli duże szanse na dobry występ.

Po meczu drużyny narodowej, z golami Osvaldo i De Rossiego, myślisz, że Zeman będzie musiał przemyśleć swoje poglądy na ich temat?

- Nie wiem co wydarzyło się między Zemanem a tymi piłkarzami, niestety, to rzeczy, które się zdarzają, następnie w Romie są tradycyjnie wzmacniane. Dam Zemanowi radę, niech zorganizuje kolację z De Rossim i Osvaldo i wszystko rozwiążą.

Myślisz, że Roma może celować w pierwszą trójkę?

- Jakościowo, Roma jest jednym z najlepszych zespołów w lidze, jeśli Zemanowi uda się dać do zrozumienia swoim graczom to czego od nich chce, Giallorossi mogą zostać niespodzianką tego sezonu. Na mistrzostwo jest nadal zbyt wcześnie, jednak mogą dostać się do pierwszej trójki.

Po drugiej stronie Tybru, bardzo dobrze pracuje Petkovic. Spodziewałeś się tego?

- Petkovic mnie zaskoczył, nie znałem go gdy przychodził, jednak z pokorą i bez wielu słów, rozpoczął pracę i sezon w bardzo pozytywny sposób.

Myślisz o Napoli jako o anty-Juventusie czy może zespoły z Mediolanu się odbijają?

- Wierzę, że w tym sezonie może wydarzyć się wszystko, nie widzę wielkiego faworyta, również kluby z Mediolanu odbijają się. Wystarczy, że jeden zespół ugra

kilka dobrych wyników z rzędu i znajdzie się w górnej części tabeli.

Myślisz, że Guardiola, twój były uczeń, może naprawdę przyjść do Milanu?

- Nie słyszałem Gurardioli od co najmniej dwóch miesięcy. Nigdy nie powiedział, że przyjdzie do Milanu, jednak jestem pewien, że ma pragnienie powrotu do Włoch, powiedział mi to już w 2009 roku w czasie finału Ligi Mistrzów w Rzymie.

Ostatnia myśl na temat włoskiej piłki i afery z ustawianiem meczów.

- Myślę, że powinniśmy się wstydzić. To, co się stało, jest naprawdę wstrętne. Osoby, które biorą wielkie pieniądze i które sprzedają mecze, to jedna z najsmutniejszych kart naszej piki.

Autor: abruzzi